

SŁOWO

WILNO, Niedziela 4 stycznia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 g

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZ — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk.
- BENIAKONIE — Bufet Kotlejowy.
- BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
- BROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
- DUKSZTY — Bufet Kotlejowy.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
- GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
- IVIENIEC — Słup Tytułowy S. Zwierzynski.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Szwałka 13 — S. Małeski.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Juzwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
- N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Męskiej Szkoły.
- SIENIEM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejki.
- WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. J...
- WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
- WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Przyczynki do problematyki francusko-niemieckiego

„Deutsche Volkswirt“ z 25 grudnia zawiera artykuł wybitnego polityka francuskiego, ukrywającego się pod pseudonimem „Gallus“, „zum Problem Deutschland Frankreich“. Autor zaznacza, że upowszechniło się twierdzenie, że w końcu 1930 r. nastąpiło pogorszenie stosunków niemiecko-francuskich; nie przeczy, że zostały rozwiane pewne sentymentalne iluzje co do usunięcia ważnych nieporozumień, lecz polityka jest jednocześnie wiedzą: sztuką która wymaga dokładnego przedstawienia prawdy, jako punktu wyjścia dla akcji.

Zbyt lekkomyślnie sentymentalne traktowanie kwestii o zbliżeniu i braterstwie jest szkodliwe. Przeszło za ledwie 10 lat od zakończenia wojny, która była kryzysem tysiuletnich dziejów. Tu trzeba ściślejszego, beznamiętnego gospodarczego i politycznego myślenia, jako jedynego możliwej metody. W teraźniejszym położeniu świata można i należy stosunek niemiecko-francuski rozpatrywać nie jako ściśle tēte à tēte, lecz w ramach losów świata.

Rok 1930 wysunął dla obu narodów niespodziewane fakty. Przed Francuzami stanęło oblicze „innych Niemiec”. Niemcom wydało się, że francuska polityka uległa zmianie.

Echo zwielenia okupacji Nadrenji wywołało w Francji pewne rozdrażnienie. W sprawie wypełnienia traktatu Wersalskiego wykształconego Francuza przesłajać nieświadomie i stale podniecać pokojem frankfurckim w którym Niemcy zwyciężonej i opuszczonej Francji dyktowali swoje warunki i wydaje się mu, że w Wersalu zasiadł międzynarodowy sąd który wydał wyrok na Niemcy. Nawet wśród lewicy francuskiej występuje niezadowolone i zdziwienie, że po przedtemi nowym zwolnieniu zachodnich krądców Niemiec od okupacji, występują ich nowe żądania. Następnie wybory, dające miliony głosów hitlerowcom wywołały rozczarowanie i strach. Echo tego rozczarowania daje się słyszeć w mowach przedstawicieli lewicy, Painele, Herriot, Paul Boncour i inni. Rok jeszcze temu cały parlament francuski z wyjątkiem małych grup oświadczył się za polityką porozumienia z Niemcami.

Autor przypomina, że francuski Boulangisme przed 40 laty, przed 20-tu nacjonalizm francuski były francuskim hitleryzmem. Były jednak epizodami politycznego życia Francji, jak epizodem będzie kierunek Hitlera w Niemczech.

Następnie autor rozpatruje wszystkie kwestie wysuwane przez Niemców i będące przedmiotem sporu między Francją i Niemcami. Jest tam przede wszystkim „anschluss“ który zdaniem autora dałby Niemcom kierownictwo środkowej Europy i otworzyłby im drogę na Bałkany, czyli zrealizowałby, przeciwko czemu walczone podczas wojny światowej.

Jeszcze bardziej autor występuje przeciwko rewizji planu Younga, gdyż o byłoby krzywdą finansową dla Francji. Tu przypomina, że Francja bez wszelkiego protestu zapłaciła kontrybucję w ciągu dwóch lat. Zapomina nie nawet podług planu Younga przewyższa wielokrotnie kontrybucję 1871 r. i wpływa najfatalniej na stosunki gospodarcze Europy zwłaszcza Środkowej. Konjunktura gospodarcza Polski, Austrii, Czechosłowacji i Węgier pozostaje w zależności od konjunktury gospodarczej w Niemczech i depresja gospodarcza Niemiec, spowodowana olbrzymimi opłatami reperacyjnymi ciąży na stosunkach gospodarczych wszystkich tych państw.

Autor w końcu mówi o sprawie tak zwanego „Korytarza”. Sprawa przedstawia się w następujący sposób: „uprzednio narodowy ucisk polskiej większości, obecnie przerywany związek i utrudnienie niemieckiej komunikacji, a więc wielkości i pierwsiakti niewspółmierne. Trudności komunikacyjne łatwo przewyciężyć przez internationalizację, która by nienaruszała polskiego prawa zwierzchniego na tem terytorjum. Główne linie komunikacyjne winny pozostać pod stałą i skuteczną kontrolą Ligi Narodów. Jest to całkiem o innego niż oddanie setki tysięcy polskiej ludności pod panowanie Niemiec, jakby inwentarz kolei i traktów”.

Dodamy od siebie, że Polska będzie mogła w pewnych warunkach uniknąć powyższego rozwiązania, choć

Zgon marsz. Joffre'a



PARYZ. PAT. W DNIU 3 STYCZNIA O GODZINIE 8 MIN. 23 RANO ZMARŁ MARSZAŁEK JOFFRE.

KONDOLENCJA POLSKI

WARSAWA. PAT. — Z powodu zgonu marszałka Joffre'a Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przesłał na ręce prezydenta Republiki Francuskiej Doumergue'a depeszę treści następującej:

Jego Ekscelencja Pan Gaston Doumergue, Prezydent Republiki Francuskiej Paryż. — Otrzymawszy wiadomość o śmierci marszałka Joffre'a, pragnę z zaznaczyć wobec Waszej Ekscelencji udział, jaki biorę wraz z całą Polską w bolesnej żałobie, dotykającej Francję, która traci jednego ze swych najznakomitszych synów, bohatera z nad Marny, którego imię pozostanie na zawsze

związane z wielkim, bohaterskim wysiłkiem narodu Francuskiego (—) Ignacy Mościcki. Minister spraw zagranicznych August Zaleski przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Brianda depeszę następującą: Jego Ekscelencja Pan Aristide Briand, Minister Spraw Zagranicznych. Paryż. — Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich najgłębszych kondolencji z powodu bolesnej straty, jakiej doznaje Francja z powodu śmierci jednego z najznakomitszych swych synów marszałka Joffre'a, którego chwala i zasługi należącej ocenianie w Polsce, pozostaną wyrzute w pamięci obu sprzymierzonych narodów (—) Zaleski. W związku ze zgonem s. p. marszałka Francji Joffre'a, wiele osób zgłasza się do ambasady francuskiej w Warszawie, celem złożenia podpisów w specjalnie w tym celu wyłożonej księdze kondolencyjnej.

PRZYGOTOWANIA DO POGRZEBU.

PARYZ. PAT. — Na wiadomość o śmierci marszałka Joffre'a na wszystkich gmachach urzędowych, na wieży ratuszowej i na gmachach zarządów 20 okręgów Paryżaopuszczono chorągwie do połowy masztu. Przez cały ranek przed kliniką, w której zmarł marszałek Joffre, gromadziły się olbrzymie tłumy. Rada gabinetowa postanowiła że pogrzeb narodowy marszałka Joffre'a odbędzie się w środę w tym samym ceremoniale, co i pogrzeb marszałka Foch'a. Zwłoki marszałka Joffre'a wystawione będą na widok publiczny w poniedziałek i wtorek w kaplicy szkoły wojskowej. Zgodnie z życzeniem zmarłego, zwłoki spoczną w Louvecienne. Prowizorycznie marszałek Joffre zostanie pochowany w Pałacu Inwalidów.

GEN. ORLICZ-DRESZER REPREZENTUJE POLSKĘ.

WARSAWA. 3-I (tel. wł. „Słowa“). Na pogrzebie marszałka Joffrea'a, reprezentować będzie Armii Polskiej gen. Dymitr Gustaw Orlicz-Dreszer, który w tym celu wyjechał dziś wieczorem do Paryża.

DEPESZA KRÓLA JERZEGO.

LONDYN. PAT. Król Jerzy przesłał na ręce prezydenta Doumergue'a a depeszę, w której oświadcza, że wraz z całym narodem angielskim podziela żalobę narodu francuskiego z powodu śmierci marszałka Joffre'a.

Śledztwo w sprawie zamachu na Marszałka Piłsudskiego zostało ukończone

WARSAWA. 3-I (tel. wł. „Słowa“). Śledztwo w sprawie zamachu na Marszałka Piłsudskiego prowadzone przez sędziego do spraw szeregowej wagi p. Skórzyńskiego, zostało już ukończone, a akta sprawy przesłane do urzędu prokuratorskiego w celu przygotowania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia zredagowany będzie przez wice-prokuratora p. Witolda Grocholskiego. Oskarżeni są jak wiadomo członek P.P.S. C.K.W. Jagodziński i jego dwaj koleży.

Rozprawa sądowa, która wzbudziła zainteresowanie, spodziewana jest w drugiej połowie lutego r. b.

Według przypuszczeń opartych na materiale śledztwa oskarżonemu Jagodzińskiemu grozi kara około 4 lat ciężkiego więzienia.

EKSPOSÉ MIN. ZALESKIEGO NA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSAWA. 3-I (tel. wł. „Słowa“). Na 10-go stycznia, godzinę 11-tą rano zwołane zostanie posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych w celu ukonstytuowania się komisji. W dniu 12 stycznia odbędzie się drugie posiedzenie komisji, na którym minister Zaleski wygłosi obszernie eksposé o polskiej polityce zagranicznej w przedmiotu rozpoczynającej się 18 stycznia sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.

Traktat handlowy polsko-amerykański

WARSAWA. 3-I (tel. wł. „Słowa“). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie z Waszyngtonu, że sprawa traktatu handlowego polsko-amerykańskiego, załatwiona została pomyślnie. Traktat zawiera klauzulę największego uprzywilejowania. Sfinalizowanie traktatu nastąpi ma w dniach najbliższych.

Strasliwe skutki eksplozji w łaźni

ŁWÓW. PAT. — Dalsze szczegóły o eksplozji kotła w łaźni rytualnej w Horodence są następujące: Wskutek eksplozji wszystkie obecne tam osoby zostały w okropny sposób poparzone, oraz zabity został palacz Mikoruk. Do wieczora liczba zmarłych powiększyła się, gdyż w szpitalu, z pośród przewiezionych tam 9 osób ciężko rannych, 4 wskutek silnego poparzenia i krótko zmarły. W ciągu nocy zmarły w szpitalu jeszcze dwie kobiety, tak iż po upływie 24 godzin od chwili katastrofy, liczba zabitych wynosi 8 osób. Stan pozostałych 17 ofiar jest bardzo groźny. Na miejsce katastrofy przybyła wkrótce komisja sądowno-lekarska, która podjęła dochodzenie. Dokonała zdjęć fotograficznych, oraz przesłuchano szereg osób, które stwierdziły między innymi zaniedbanie dozoru łaźni, oraz fakt złego utrzymania kotła, który znajdował się w łaźni od lat 30.

DALSZE SZCZEGÓŁY.

ŁWÓW. PAT. — „Ilustrowany Ekspres Wieczorny“ przynosi dalsze szczegóły katastrofy wybuchu kotła parowego w łaźni w Horodence o czym donosiliśmy. W sobotę nad ranem ilość zabitych powiększyła się do 11 osób, ponieważ w szpitalu zmarły jeszcze 3 osoby, które zostały ciężko porażone. Ogółem znajduje się w szpitalu jeszcze 14 rannych, z pośród których 6 osób walczy ze śmiercią. W dniu 3 b. m. b. zjechała do Horodenski komisja wojewódzka, która rozpoczęła badanie przyczyn okropnej katastrofy.

Rykwambasadorem w Rzymie

RZYM. PAT. — Według pogłosek, jakie krążą w tutejszych sferach dziennikarsko-politycznych, nowym ambasadorem sowieckim w Rzymie ma być mianowany Rykw

PROTEST CZĘŚCI ADWOKATURY WILEŃSKIEJ W SPRAWIE BRZEJSKIEJ

Wczoraj redakcję naszą odwiedził p. mec. M. Engiel, prosząc nas o zamieszczenie poniższego listu, skierowanego do p. p. meca. Witolda Abramowicza i Zygmunta Jundziła.

J. Wielmożni Panowie

Witold Abramowicz i Zygmunt Jundził w Wilnie.

WIELCE SZANOWNI KOLEDZY!

Opinia publiczna w Polsce wstrząśnięta jest do głębi strasliwymi faktami, dotyczącymi traktowania więźniów brzeskich, a ujawnieniem we wniosku nagłym Stronnictwa Narodowego, interpelacji Posłów Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, Klubu Parlamentarnego Posłów Chłopskich, oraz Klubu Narodowej Partii Robotniczej i Klubu Chrz.-Demokracji, jak również w liście profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego do p. posła na Sejm — prof. Adama Krzyżanowskiego.

Podkreślamy, że „sprawa brzeska“ od początku swego budziła wielki niepokój wśród palety polskiej i wywołała protesty ze strony jej reprezentacji urzędowych, oraz organizacji adwokaackich. Jak się okazuje z powyższych enuncjacji do najbardziej katowanych i maltretowanych więźniów brzeskich należał jeden z wybitnych przedstawicieli Palestry Polskiej — poseł i prokurator Trybunału Stanu, sześćdziesięcioletni dr. Herman Liberman, pozmtem w Ezbie więźniów brzeskich było kilku innych twórców. Ale oczywiście nie o nich tylko, naszych kolegów, i nie tylko specjalnie o wybitnych byłych posłów i działaczy politycznych nam idzie. Iżle o obywatela i człowieka w ogóle. Zrozumiałe jest w tych warunkach, że tego rodzaju podeptanie godności ludzkiej, w stosunku do „więźniów brzeskich“ — okropne zarówno ze względu humanitarnych, jak i ze stanowiska państwowości polskiej, urągające honorowi Rzeczypospolitej — nie może przejść bez echa protestu wśród tych, którzy z mocy zarówno ustawy, jak i szczytnych tradycji Palestry Polskiej powołani są być „rzecznikami prawa i słuszości”.

Dotknięci w najgłębszych naszych zasadach i uczuciach, zwracamy się do Szanownych Kolegów, jako tych, którzy będąc zawsze darzeni naszym zaufaniem i posiadając godność członków Rady Adwokaackiej w Wilnie, posiadając jednocześnie mandaty senatorów Rzeczypospolitej z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, posiadającą większość w Sejmie i Senacie, a więc ponoszą odpowiedzialność za załatwienie „sprawy brzeskiej”. Zwracamy się z uszną prośbą o przycięnienie się do najnajprędszego, całkowitego wyjaśnienia sprawy i ukarania winnych, moralnego zadośćuczynienia pokrzywdzonym i zapobieżenia na przyszłość podobnym faktom.

Prosimy jednocześnie o poinformowanie nas, co i jak Szanowni Koledzy przedsięwzięmy w tej palącej sprawie, gdyż Ich w tym względzie działania, skoro Koledzy są członkami naszej korporacji, w najwyższym stopniu nas wszystkich obchodzą.

Ponieważ wystąpienie nasze dotyczy sprawy publicznej, treść listu tego podajemy do publicznej wiadomości, jednocześnie z doręczeniem go Szanownym Kolegom.

Zbigniew Jasiński, Stanisław Bagiński, Mieczysław Engiel, Bronisław Krzyżanowski, W. Rodziewicz, Witold Jankowski, Marja Sienkiewiczówna, Stanisław Węslawski, A. Achmatowicz, Jaromir Matyszak, Kazimierz Florzak, Kazimierz Petruszewicz, Marjan Kosiński, Jan Kamiński, Ignacy Zagórski, Jan Lucyżynek, Al. Marciniowski, A. Burhardt, Paweł Andrejew, N. Seifer, Józef Zernichow, Józef Rutkiewicz, B. Olechnowicz, J. Uciechowicki, Walenty Parzewski, Konstanty Bajraszewski, Z. Turski, Włodzimierz Machanow, J. Mincerowa, Leon Grądzki, T. Kiernowski, A. Hajkiewicz, E. Zaks, J. Zmijowski, W. Lucyżyński, J. Jochwied, St. Kinkszewski, J. Sopoćko, Władysław Litwiński, B. Krasowski, B. Piękarski, A. Krejtowski, A. Prefs, Smig, M. Wygodzki, Stanisław Mitkiewicz, Jerzy Prejs, M. Jankowiak, J. Rubiniow-Rubiniowicz, E. Rubiniow-Rubiniowicz, Leon Stoniński, J. Kaplan, St. Krajowski, B. Achmatowicz, M. Rza Ternawski, Eug. Kozłowski, J. Gordon, B. Molodtaw, Bolesław Szyszowski, Franciszek Wisniewski, Antoni Lapin, Edward Makowiecki, M. Bajraszewski, Roman Zan, Izak Michliker, J. Długacz.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARUSZY BANKU POLSKIEGO.

WARSAWA. 3-I (tel. wł. „Słowa“). W pierwszej połowie lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie i bilans Banku wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930.

Sfery giełdowe przypuszczają, iż Bank Polski wypłaci dywidendę w wysokości 16 proc. od każdej akcji 100-złotowej. Pogłoska o dywidendzie wpłynęła dodatnio na kurs akcji Banku Polskiego, które podniosły się prawie o 4 złote na sztuce. Akcje Banku Polskiego były w ubiegłym roku jednym z najbardziej nabywanych walorów i obroty temi akcjami osiągały pokaźnych sum.

Co się dzieje w Mińsku

Tak czy inaczej, musimy się liczyć z tem, co się dzieje w Mińsku i jak się tam od czasu traktatu ryskiego ułożyły stosunki. Stosunki te ułożyły się w sposób następujący. Pozwolimy sobie chociażby przytoczyć kilka ustępów z zamieszczonego już w „Słowie“ wyjątku korespondencji p. Zygnera z „Naszego Przeglądu”.

Rząd organizuje kadry urzędników białoruskich, uniwersytet miński jest białoruski, istnieje teatr białoruski w Mińsku. Po ustaleniu zasady, że dzieci chłopów i robotników mają pierwszeństwo przy wstawianiu do wyższych zakładów naukowych, procent Białorusinów w wyższych i średnich zakładach naukowych podniósł się znacznie.

Bez względu w jaki sposób ustosunkowujemy się do kwestji białoruskiej w jej całej rozciągłości, przechodzić nad tem wszystkim do porządku dziennego nie możemy. Nie chcemy w tym miejscu rozstrząsać celowości polityki narodowościowej S.S.S.R. Istnieje jednak szereg poważnych zdań, że polityka ta jest dla wewnętrznej spójności Sowietów niebezpieczna. Ostatnie fakty zdają się na to wskazywać.

W Mińsku dokonano szereg aresztów wśród działaczy białoruskich... Sprawa białoruska wygląda dziś w ten sposób, jakby się swem ostrzem zwróciła przeciwko długoletnim inicjatorom i gorącym popieraczom. Wymażąc jej niepodobna. Aresztowano w Mińsku wszystkich, ale to prawie wszystkich najwybitniejszych i najstarszych działaczy białoruskich kompletowanych, zbieranych i zwolowanych tam pieczołowicie przez długie lata. Nie będziemy wymieniać nazwisk już znanych z poprzednich wiadomości. Ludzie gloryfikowani przez dziesięć lat na łamach sowieckiej prasy mińskiej, podnoszeni do aureoli bohaterów, czego się teraz doczekali? Wemy do ręki jeden z ostatnich numerów „Zwiazdy”. Przeczytamy tam szereg epitetów pod adresem tych samych ludzi, którzy jeszcze kilka miesięcy temu stanowili mieli dowód „niepodległości“ B. S. S. R., największy atut antypolski w polityce białoruskiej Moskwy. Ci wszyscy wczorajsi bohaterowie nazwani są: zdradnikami, fałszywostkami szczeniata, palitycznyja prastyutki, przyszczemlianyja sabaki... wystarczy! Ludowy poeta, Janka Kupala, podnoszony do godności ojca duchowego narodu białoruskiego, otrzymał w prasie mińskiej publiczne wezwwanie do oświadczenia po czyje stoł stronie: tych zamkniętych w G. P. U., czy tych urzędników tem G. P. U. zarządzających. Janka Kupala miał na tyle odwagi, że dotychczas na to wezwwanie nie odpowiedział!... Na stosunki sowieckie — heroizm! Jeden z oskarżonych, mianowicie stary działacz białoruski Lesik oświadczył na śledztwie: „mnie zdawałasia, szto hranić Polsczu, hefa znaczyć padrubić toj suk, na jakim wisieo nasz ideał samostasoj Biełarusi”. Jakże charakterystyczne oświadczenie po tylu latach antypolskiej akcji komunistycznej!..

J. K.

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSAWA. 3-I (tel. wł. „Słowa“). Zwołane na dzień 9 stycznia posiedzenie sejmowej komisji budżetowej poświęcone będzie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Referat o budżecie tego ministerstwa wygłosi pos. dr. Polakiewicz (B.B.).

PERTRAKTACJE Z KONCERNEM SCHNEIDER-CREUSOT.

WARSAWA. 3-I (tel. wł. „Słowa“). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creusot i Banku du Pays du Nord. Jest dalszy ciąg pertraktacji w sprawie udzielenia pożyczki na wykonanie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

LE NARCISSE BLEU

NAJLEPSZE PERFUMY I WODY KOŁONSKIE

117399

haus) 4) Nostitz — Pozwól spocząć w twoich stóp. (Gruszczyński) 5) Czajkowski — II cz. symf. patetycznej. 6) Puccini — Duet z op. „M-me Butterfly” (Scheridan i Pertile) 7) Grieg — Taniec arabski. 8) Massenet — Arja z op. „Werther” (M. Battistini) 9) Weber — Uwert. z op. „Wolny Strzelec”.

ZADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **PROW. A. PAKA**

Drzewo suche przewożone kołowa i węgiel górnośląski po cenach konkurencyjnych poleca skład „**Płomień**” Piwna Sprzedaż również na **RATY**.

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. o.p. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istnieje od 1843.

23 pułk ułanów sprzedaje w drodze przetargu osobistych lub piśmiennych większą ilość nawozu końskiego znajdującego się w Nowo-Świecianach i Podbrodziu po cenach konkurencyjnych.



NAJLEPSZY WĘGIEL górnośląski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w szczególności zamkniętych i zapobiegających wozach dostarcza **Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL** egzystuje od roku 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Stowackiego 27, tel. 14-46. —0

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Od dnia 3 do dnia 6 stycznia 1931 r. włącznie będzie wyświetlany film: **BRYGADA ŚMIERCI** Arcypiękny sensacyjny dramat. Aktów 10. W roli głównej: Król sensacji — **Harry Piel** Następny program: „**Żyd wieczny tułacz**”

Dźwiękowe kino **„HELIOS”** ul. Wileńska 38, tel. 9-26. Rewelacyjny przebieg dźwiękowo-spiewny! Bajeczne widowisko, które kosztowało milion **RIO RITA** Wspaniały wzruszający do łez dramat na tle znanej noweli **Henryka Sienkiewicza** **Kazimierz Krukowski** Najwspanialszy film świata! Bajeczne widowisko, które kosztowało milion **DANIELS** i słynny amant, za którym szalały kobiety **JOHN BOLES** Udział biorą 1-tysięce pierwszorzędnych artystów i świążków. Melodje z **RIO RITA** w dzień-widowisko całe Wilno. **RIO RITA** musi zobaczyć każdy. Nad progr. rewel. dodatki dźwiękowe. Ceny niższe tylko na pierwszy seans. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10-15

Dziś wszyscy śpiącej obejrzą **największy dźwiękowo-spiewny przebieg polski** Wspaniały wzruszający do łez dramat na tle znanej noweli **Henryka Sienkiewicza** **Kazimierz Krukowski** Dźwiękowe kino **JANKO MUZYKANT** W rolach głównych, piękna **Marja Malicka**, **Witold Contli** i królowie śmiechu **Włodzisław Sienkiewicz** **Kazimierz Krukowski** W rolach głównych, piękna **Marja Malicka**, **Witold Contli** i królowie śmiechu **Włodzisław Sienkiewicz** **Kazimierz Krukowski** W rolach głównych, piękna **Marja Malicka**, **Witold Contli** i królowie śmiechu **Włodzisław Sienkiewicz** **Kazimierz Krukowski**

Dziś Monumentalny przebieg dźwiękowo - śpiewny i mówiony w języku francuskim **Ślew - Balet - Chóry opery paryskiej** **ŚPIEWAK MONTPARNAŚU** Wielka opera filmowa. W roli głównej znany śpiewak opery paryskiej **ANDRE BAUGE**. Piękna muzyka. Wspaniała wystawa. Melodyczne przebiegowe piosenki. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Ceny miejsc od 40 gr. — Seansy o godz. 2-ej, 4, 6, 8 i 10-30. Ceny niższe tylko na 1-szy seans

Dziś ostatni dzień! Wznawienie wszechświatowego filmu **„CAR ALEKSANDER II”** (z tajemnic Pietro-Pawłowskiej twierdzy). Wielki wzruszający dramat, osnuty na tle historycznych dokumentów z czasów panowania Aleksandra II i hr. Murawjowa „Wieszczala”. W rol. g. L. Dobrowolski, E. Borowski, H. Chmielewski i inni. — Początek o godz. 3-ej. — Ceny od 40 gr.

Najnowsza kino opera polska **HALKA** Dramat w 12 akt. na tle nieśmiertelnej opery **St. Moniuszki** W rolach głównych: **Zorka Szymańska**, **H. Zahorska** i **W. Czarski**. Pełna poezji treść. — Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. — Oryginalna muzyka **Moniuszki**. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów o godz. 4-ej.

Dziś! Zupeliście nowe arcydzieło awantury nowoczesnych czarowników z „Tysiąca jednej nocy” **Pat i Patachon** najpopularniejsi komicy świata w najnowszej komedii p. t. **PAT I PATACHON W LUNA PARKU** Bomba humoru i śmiechu — 12 akt. **Pat i Patachon** w roli swatów i jako lokaj i pokojówka

Dziś sensacyjny film amerykański! „Po raz pierwszy w Wilnie” **„ORZEŁ TEXASU”** Niezwykłe przygody cowbojów na tle preri amerykańskiej. Wzruszające sceny z bohaterskiego życia wsłód tysięcy niebezpieczeństw. W rolach głównych: **oryginalni cowboje**. Nad program: arcywesoła komedia.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJ. WPISY:
w dniu 30. X. 1930 r.
12469. I. Firma: „Julian Nagrabekki — Mołodeczno” w Mołodeczno Plac 3 Maja 2. Piwiarnia i piekarnia. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel — Nagrabekki Julian zam. tamże. 2676 — VI.
12470. I. Firma: „Szymanowicz Chajka” w Dziembrowie, gm. Kamionkowskiej pow. Szczuczkiński. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 r. Właścicielka Szymanowicz Chajka zam. tamże. 2677 — VI.
12471. I. Firma: „Feliks Subocz” w Wilnie, ul. Olimpij 6. Sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Subocz Feliks zam. tamże. 2678 — VI.
12472. I. Firma: „Apteka Prowizora Farmacji Władysława Wolańskiego” w Opsie, pow. Brasławski. Apteka. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel Wolański Władysław zam. tamże. 2679 — VI.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30. X. 1930 r. pod nr. 810 wciągnięto następujący wpis:
R.H. Sp 810. I. Firma: „Spółdzielnia kolonizacyjno mieszkaniowa pracowników państwowych i samorządowych m. Wilna z odpowiedzialnością udziałami w Wilnie”. Siedziba w Wilnie ul. Dominikańska 2. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest nabywanie gruntów i tworzenie osiedli dla swych członków i dla osiągnięcia czego spółdzielnia zakupiła i parceluje odpowiednie tereny, buduje domy mieszkalne, nabywa na własność i wydzierżawia lub wynajmuje nieruchomości, zakupiwa materiały budowlane i sprzedaje plany domów. — Udział wynosi 100 zł. płatnych w równych ratach miesięcznych w ciągu roku. Na członków zarządu powołano inż. Stanisława Szuberta, Józefa Zaleskiego, Tadeusza Wójcika, Marijana Wałigę i Marijana Nawrota. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Słowo”. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Członków zarządu 5, zastępców 1, korespondentów, księgową, upoważnienia, umowy, akty kupna i sprzedaży wszelkiego rodzaju zobowiązania pieniężne oraz ceki i asygnaty podnoszone z instytucji kredytowych podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Przepisy o likwidacji są zgodne z odnoszonymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29. X. 1920 r.

Przetarg

Zarząd Związku Międzykomunalnego dla budowy i utrzymania Wojewódzkiego Zakładów Opieki Społecznej ogłasza przetarg publiczny ofertowy na następujące roboty instalacyjne w „Domu Dziecka im. Marszałka J. Piłsudskiego” w Wilnie przy ul. Antokolskiej nr. 143:
1) Wodociągi i kanalizacja,
2) Ogrzewanie centralne
3) Oświetlenie elektryczne.

Na poszczególne rodzaje robót należy oferować oddzielnie, jakkolwiek nie wyklucza się powierzchni dwóch pierwszych kategorii robót jednej firmie o odpowiednich kwalifikacjach.
Formularze ofertowe (ślepe kosztorysy w cenie 5 zł. za egzemplarz) i bliższe wyjaśnienia otrzymać można w godzinach od 10 do 2 po pol. w Magistracie, pokój nr. 14 (Referat szkolny).
Wadium w wysokości:
ad 1) 4.000 zł.
ad 2) 4.000 zł.
ad 3) 500 zł.

w gotówce lub papierach wartościowych państwowych według kursu giełdy warszawskiej z dnia poprzedzającego przetarg należy składać w Komunalnej Kasie Miejskiej na rachunek Zarządu Związku, w zapisach hipotecznych lub listach gwarancyjnych przy ofercie.
Listy gwarancyjne dopuszcza się tylko z klauzulą uprawnionej Banku stwierdzającą, że mogą być na każde żądanie Zarządu wymienione na gotówkę.
Ostateczny termin wnoszenia ofert (Magistrat pokój nr. 14 Referat Szkolny) w zamkniętych i zapieczętowanych kopertach z dowodem uiszczenia wadium mają 19 stycznia 1931 roku godz. 12, poczem nastąpi ich otwarcie.

ZARZĄD.

Ogłoszenie licytacji
Z polecenia składnika Sp. Akc. „Balustrza” w Rydze odbędzie się w poniedziałek dn. 19 stycznia 1931 r. o godz. 11 przed poł. na składach Sp. Akc. „PACIFIC” w Wilnie przy ul. Kurlandzkiej Nr. 6
Licytacja kompletu maszyn
(Fabryki Telschow, Berlin) do wyrobu **KOPERT.**
Maszyny można oglądać tamże od 15 do 17 stycznia 1931 r. w godzinach urzędowych.

Popierajcie L.O.P.P.

Pianina i Fortepiany
o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibigier, Kerntopf i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie Kraj. w Poznaniu w 1929 r. i w Wilnie w r. 1930 (Grand Prix i Wielkie Medale Złote).
K. DĄBROWSKA
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. CENY FABRYCZNE.

W. WILLIAMS.
Mortimer
— Racja, — kiwał głową potakując Berent — Zebrawanie nasze zamieniło się w jakiś bal maskowy z niespodziankami! Przed chwilą nasz szef zamiast wspaniałej gwiazdy brylantowej pokazał nam pudełko papierosów. I właśnie w chwili, kiedy był zmuszony dać nam pewne wyjaśnienia, zjawia się jego wspólnik...
— Mój wspólnik! — krzyknął Mortimer, — Co pan mówisz, lotrze!
— Tak, pański wspólnik, — powtórzył spokojnie Ocwood. — Maxie, Berencie i M-me Malplaquet, spojrzcie na tego nieszcześliwego (tu wskazał ręką Belforda) — Widzicie, jak drży ze strachu, że zostanie zdemaskowany! Rola jego polega widocznie na tym, żeby dać przyjacielowi możliwość ucieczki, zanim się zjawia policja, której za pewne wiadomo już o naszym zebrawaniu!
— Stój, lotrze! — krzyknął Mortimer, podnosząc rewolwer.
Berent chwycił go za rękę.
— Nie, potem pana wysłuchamy, teraz niech on skończy.
— Pozwólcie mu skończyć, — wtrąciła M-me Malplaquet, a w głosie jej dzwiała groźba tak wyraźna, że Ocwood drgnął („Niech się pan strzeże kobiet” — mówił Crooks i miał rację!) Prawdziwy Belford milczał, słuchając uważnie, z rękami założonymi na piersi.
— Nie dziwię się, — mówił ironicznie Ocwood, — jeśli w kieszeni tego gomejonosca znajdziemy ową sławną gwiazdę brylantową, o której słyszeliśmy przed chwilą tak fantastyczną historijkę. Historyjka ta miała coprawda na celu wyjaśnienie nam, dlaczego nasz szef spędza dnie i noce u nóg pięknej pani. Mój Boże! Czy mamy pozwolić, by ten człowiek (wskazał Mortimera pogardliwym gestem) by ten zdradca i oszust wyprowadził nas tak haniebnie w pole?
Przyjaciele! Jeśli chcecie uniknąć jeszcze jednej niespodzianki, najmniej przyjemnej z tych, które nas mogą spotkać, żądam natychmiastowego sądu nad zdradcą, który nas chce wydać w ręce policji...
Wzywając podniósł głos i powiódł oczyma po obecnych, aby przekonać się, jakie wrażenie wywarły jego słowa.
Max i Berent byli po jego stronie. Numer Trzynasty wahał się jeszcze. Mortimer i Belford byli oczywiście przeciwnikami Ocwooda. M-me Malplaquet siedziała spokojnie, bez ruchu.
— Dość tego, — zaczął Mortimer z wściekłością, ale M-me Malplaquet przerwała mu:
— Przedewszystkiem wysłuchajmy Belforda.
— Nie wiem, co się dzieło tutaj, w czasie mojej nieobecności, — zaczął były więzien, — wiem tylko, że cudem prawie udało mi się uciec od konwojujących mnie żandarmów, którzy prowadzili mnie z więzienia do Scotland Yardu. Już i tak zbyt długo jestem tutaj, a zresztą i w przyszłym wyjątkim tego zdradcy (pokazał na Desmonda), jesteście narażeni na wielkie niebezpieczeństwo, pozostając tu dłużej. Każda chwila jest droga. Wróćcie się zjawia się tutaj policja. Róbcie, co chcecie, ale ja uciekam.
To mówiąc, nacisnął ukrytą sprę-

żynę, i ściana z półkami obróciła się na ukrytej osi. Ale Berent jednym skokiem znalazł się przy nim.
— Nie tak przedko, przyjacielu! Nie wypuścimy pana, dopóki nie dowiemy się, kim pan jest?
Skierował ku niemu lufę rewolweru.
— Głupiec! — krzyknął z wściekłością Belford. — Chcecie, żeby nas wszystkich tu aresztowano? Niech pan tu im powie, kim jestem, — wrócił się eufemicznie do M-me Malplaquet, — i, na Boga, uciekajmy prędzej!
M-me Malplaquet wstała uroczystość:
— To jest Bazyl Belford, — oznajmiła. — Ma na palcu pierścień, który mu podarowała: złoty wąż z turkusowemi oczyma. A tego, — dołączyła ostrym głosem, wskazując palcem Desmonda — trzeba zabić.
Belford chwycił ją za rękę i pociągnął za sobą przez ukryte przejście. W tej chwili za oknami rozległ się przeraźliwy gwizd. Nie namyślając się dłużej, Mortimer odwrócił się i strzelił do Ocwooda, ale major w tej chwili właśnie schylił się, by skoczyć na wroga i kula przeleciała nad jego głową. Oglądany strzałem, dławiąc się od dymu, rzucił się na Mortimera i schwytał go za gardło.
Zabrzączyły robite szyby i nowy wystrzał ogłuszył obecnych w pokoju spiskowców.
Ktoś krzyknął: „Och!” i osunął się całym ciałem na Ocwooda, zmuszając go do wypuszczenia Mortimera. Major potknął się, chciał się wyprostować, ale straszne uderzenie w głowę ogłuszyło go: tracąc przytomność, upadł ciężko na leżące na podłodze ciało.

LEKARZE
AKUSZERKI
Dr. medycyny **A. Cymbler**
Choroby weneryczne, skórne i narządów moczowych, od 9—do 11, 5—8 wiec. ul. Mickiewicza 24, tel. 277.
DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **WIELKA 21** tel. 921, od 9—11—9 W. Z. P. 26.

DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 11, 5—8 wiec. ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **WIELKA 21** tel. 921, od 9—11—9 W. Z. P. 26.

Dr. Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 3** od 8—11 i 4—8. Tel. 567.

DOKTOR Szyrwint choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Wielka 19**, od 9 do 11 Orzeszkowej 11, m. 16 Adr. u. Św. Ignacego r. 4, m. 1. —2

Nosa (rak czerny) smarzczyki, wagner, brodawki i kurzojki usunąć **Gabinet Kosmetyki Cediś** **Leczniczej J. Hryniewiczowej.** ul. WIELKA 16 18 m. 5. Przej. w g. 10—11 4-7. W. Z. P. 26

Przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia jeden lub dwa pokoje umeblowane ze wszelkimi wygodami dla solidnego lokatora. Adres: Św. Ignacego 8 — 11.

ROZNE Najłatwiejsza nauca się języka obcych „Lingua-Phone”. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Bez nauczyciela uczcie się literatury polskiej języków obcych, historii, geografii, matematyki, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysłał gratis w dawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnara, Warszawa, Bielańska 5—35.

LOKALE 2-3 pokojowe z kuchnią i wygodami potrzebne. Oferty do redakcji dla L.

Mieszkanie 2-3 pokojowe z kuchnią i wygodami potrzebne. Oferty do redakcji dla L.

Tylko z oryginalną etykietką korciem jest **PRAWDZIWE WSZEC ŚWIATOWEJ SŁAWY**
PIWO ŻYWIĘCIE
ZDRÓJ ŻYWIĘCIE PORTER „ALE”
ARCYSIAŹNIEGO BRÓWARU W ŻYWCU
Do NABYCIA WSZĘDZIE
REPREZENTACJA: WILNO, ZALĘCZNA 12, TEL. 68

WĘGIEL Okazyjnie! Sprzedaje iak i spodnie (w rost średni) cena niska ul. Końska 4-3, od 9-11 i od 3-6.

POSADY Ochmistrzyni wykwalifikowana pod każdym względem. — Uczciwa, pracowita. Posiada dobre świadectwa. Łódź 3-1.

ZGUBY Kupię 500-600 pudów stomy weksel żytni. Propozycje na imię Kazimiera składać: Piłsudskiego Śnieżko na sumę 59 13-5, tel. 14 68. zł. unieważnia się.

soki mężczyzna w kurcie khaki usiłował rozpałcić ogień na kominku. Na stole stała lampa, ale światło jej blade przy pierwszych promieniach zorzy porannej, które wdzieraly się po przez rozbitą szybę.
Na podłodze leżało ciało, pokryte dywanem, dokoła pełno było wywroconych krzesel i rozbitych wazonów. Placz i krzyki za ścianą zamilkły. Kapral wrócił do pokoju.
— Ona nie będzie już więcej płakać, sir, — oznajmił. Kazałem jej przygotować herbatę.
Przeżarliwie zadzwonił telefon i w tej chwili otworzyły się drzwi do przedpokoju. Do aparatu podbiegł młoty starszek, o twarzy pomarszczonej i wykrzywionej. Zdjął spiesznie słuchawkę. Major zdumiał się tak bardzo że zabrakło mu tchu: w starszku tym poznał głuchego ogrodnika, Johna Hilla...
— No?... Tak, to ja... Złapał się? Dobrze... Żadnych słów?... A do diabła!...
Stary ogrodnik ze słowami rzucił słuchawkę i wrócił się ku kanapie.
— Franciszek! — krzyknął zdumiony Desmond.
Potem stało się coś niezwykłego dla oficera angielskiego: Desmond wciśnął głowę w poduszki i rozpałcił się jak dziecko.
Rozdział XX.
OGRODNIK.
Desmond i Franciszek siedzieli w jadalni „Domu Młynarza” i kończyli doskonałe śniadanie, przygotowane przez Martę.
Franciszek był nadal w brudnym podartem ubraniu ogrodnika Hilla, ale zdjął siwą perukę i bokobrody, cho-